

Nie ma tematów tabu, są tylko niepopularne, czyli otwarcie i odważnie o kobiecych potrzebach i problemach.

Stowarzyszenie „Od pasa w dół”

Katarzyna Walewska

Potrzeba mówienia o tematach postrzeganych przez wielu jako niszowe czy tabu oraz chęć budowania świadomości wśród kobiet o tym jak wiele mogą one zrobić ze sobą i swoją kobiecością były przyczynkiem dla powstania Stowarzyszenia „Od pasa w dół”. Jego założycielką jest Katarzyna Kwiecińska, która tak tłumaczy genezę zawiązania organizacji. *Wiele lat mojego życia spędziłam w środowisku medycznym, to był świetny czas, jeden z najlepszych w moim życiu. W pewnym momencie przyszła jednak pora na zmiany. Minęło kilka lat, urodziłam dziecko i wiele spraw, które niegdyś mnie nie dotyczyły stały się codziennością. Borykałam się z powikłaniami, zdałam sobie sprawę, że trudno odnaleźć się w roli matki, zaczęłam rozmawiać z kobietami, pytałam, czytałam ankiety, szukałam wyników badań i dotarłam do wielu faktów, które mnie zaskoczyły - wyjaśnia. Postanowiłam rzucić trochę światła na niszowe tematy, które kiedyś w mojej sferze zawodowej się pojawiały, jednak były wątkami pobocznymi. Zdałam sobie sprawę z tego, że za rzadko się o nich mówi i że przyszedł czas na wyciągnięcie ich na powierzchnię - tłumaczy. Na początku pomyślałam o ginekologii estetycznej i konferencji. Chciałam pokazać kobietom jakie możliwości daje współczesna medycyna. W międzyczasie zobaczyłam, że temat jest głębszy, że trzeba zacząć od zmiany świadomości, bo nie każdy jest tak otwarty jak ja. I tak zawiązało się Stowarzyszenie „Od pasa w dół” - wyjaśnia Katarzyna Kwiecińska.*

Organizacja nie zabiega o licznych członków, gdyż nie jest najważniejsza wielkość, lecz zaangażowanie ludzi. *W czasach, kiedy mamy tak duży dostęp do nowoczesnych narzędzi marketingowych, ewentualnie posiadamy budżet - członków można mieć bardzo wielu - tłumaczy Pani Katarzyna. Nam zależy na osobach, które wyrażą chęć przyłączenia się do stowarzyszenia, bo czują taką potrzebę. Chcemy żeby były to osoby, które faktycznie chcą z nami być i dla których ta inicjatywa będzie ważna. Zgłosić się może każdy, jedyne co trzeba zrobić to wypełnić obszerną ankietę - dodaje. Obecnie Stowarzyszenie liczy ponad 100 członków - osób, które same zdecydowały o przystąpieniu do organizacji.*

Organizacja inwestuje w otwarte projekty szkoleniowe, konferencje i kongresy oraz organizuje warsztaty poświę-

cone szerokiej problematyce zdrowia intymnego kobiet, ginekologii estetycznej, psychologii czy rozwojowi osobistemu. Każde ze spotkań wsparte jest bogatą wiedzą i doświadczeniem wybitnych ekspertów, wśród nich znajdują się Omenaa Mensah czy Marek Kamiński. Mówiąc o tematach zdrowia intymnego kobiet Stowarzyszenie nie zapomina o problemie nietrzymania moczu. *To bardzo ważny temat i wbrew przekonaniu wielu, nie dotyczy tylko osób starszych. Często jest następstwem porodu, zabiegów operacyjnych, lub też pojawia się w okresie okołomenopauzalnym - tłumaczy Katarzyna Kwiecińska. Stowarzyszenie podkreśla, że NTM jest jednym z kluczowych zagadnień,*

dlatego organizacja chce mówić o profilaktyce, o tym co może niepokoić kobiety, co się może dziać po porodzie, do jakich specjalistów trzeba się udać zawczasu z problemem. Boli mnie, że kobiety uczą się żyć z NTM, zamiast coś z nim zrobić. Jest tak wiele metod profilaktyki, leczenia lub zmniejszenia skutków

tej dolegliwości. Nie rozumiem dlaczego w telewizji mówi się do nas jedynie „kup suplement diety”, „kup higieniczną wkładkę”. My chcemy mówić otwarcie, „zrób coś z tym, to nie jest normalne, że nie możesz podbiec, to nie jest normalne, że boisz się kichnąć” - dodaje.

Poprzez liczne spotkania i kursy, Stowarzyszenie stara się oswoić kobiety z tematami, które dla wielu z nich były dotąd niszowe i wstydlive, o których publicznie nie rozmawiały. *Chyba nie ma dla mnie tematów tabu, są tylko tematy niepopularne - tłumaczy prezes Stowarzyszenia. Tematy, które nagłaśniamy to codzienność większości kobiet: związki, seks, problemy zdrowotne okolic intymnych, trudne porody, życiowe traumy... nie możemy się sami siebie wstydzic - dodaje. Uważam, że to my budujemy dookoła siebie mur, fundamenty kopią nasi rodzice, którzy od najmłodszych lat pokazują dziecku, że o niektórych rzeczach się nie dyskutuje. Nie przyznają się do tego, że uprawiają seks, nie mówią dlaczego taka forma bliskości jest dla ludzi ważna. Matki często nie wiedzą jak rozmawiać z córkami o ich seksualności, tylko straszą ciężką, jakby to była najgorsza rzecz, która może się im przytrafić. Niektóre tematy trzeba oswoić, to bardzo ważne żeby po prostu rozmawiać - wyjaśnia. Jako Stowarzyszenie chcemy temu sprzyjać budując środowisko odpowiedzialne do dyskusji - dodaje.*

Od
pasa
w
dół